

# EXPRES

## WIECZORNY ILUSTROWANY.

ROK I.

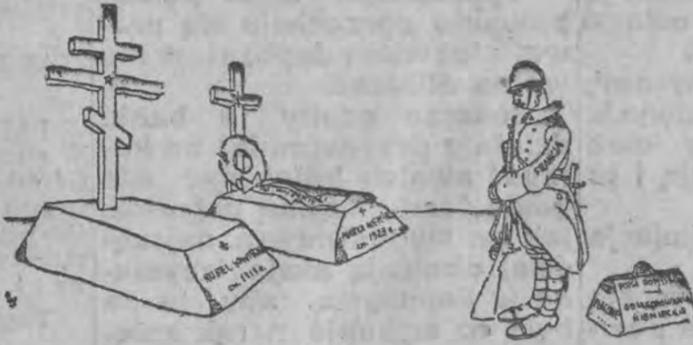
LÓDŹ, ŚRODA, 19 WRZEŚNIA 1923 r.

NUMER POJEDYŃCZY MK. 4000.

№ 40

Z teki karykatur Artura Szyka.

### Na polu walki.



## Zaniechanie biernego oporu

### jest tylko środkiem do rozpoczęcia rokowań z Francją

AW. — BERLIN, 19 września — W kołach zbliżonych do ministerstwa spraw zagranicznych rzeszy, określają chęć zaniechania biernego oporu przez Niemcy jako cel polityki niemieckiej, lecz jako drogę do nawiązania rokowań z Francją.

#### BIERNY OPÓR TRACI NA SILE.

AW. — PARYŻ, 19 września — Do „Tempsa” donoszą z Kolonii, że przewodniczący niemieckiego zarządu telefo-

nów złożył władzom okupacyjnym propozycję podjęcia pracy przez robotników niemieckich. Na propozycję tę władze francuskie zgodziły się zasadniczo, pod warunkiem bardzo ścisłego nadzoru we wszystkich gałęziach.

Robotnicy niemieccy warunki te przyjęli i praca została podjęta.

#### SPRAWA RUHRSKA W PARYŻU.

AW. — PARYŻ, 19 września — Przybywa do Paryża Baldwin, gdzie spotka-

się z Poincaré. Nie ulega wątpliwości, że przedmiotem konferencji obu ministrów będą sprawy reparacji i okupacji Ruhr. Pisma zbliżone do ministerstwa spraw zagranicznych w Paryżu, przedstawiają obecną chwilę jako b. dogodną dla Francji w celach zbliżenia angielsko-francuskiego. „L'Information” nazywa przyjazd Baldwina zdarzeniem pierwszorzędnej wagi.

—:0:—

## Walki z Ku-Klux-Klanem w Ameryce.

NOWY YORK, 18 września. Proklamacja Ku-Klux-Klanu, wzywająca do otwartej walki z katolicyzmem, muzułmanami i żydami drogą terrorku i mordów, spowodowała silną reakcję w całych Stanach Zjednoczonych. W szeregu miast przyszło do krwawych walk między zwolennikami Ku-Klux-Klanu, a ludnością. Szczególnie do zaciętych walk przyszło w Pittsburgu, w których wzięła udział policja i straż ogniowa. Szereg osób zostało ciężko i ciężko rannych. Aresztowano 100 zwolenników Ku-Klux-Klanu.

W mieście portowym Amboy w stanie Jersey tłum zaatakował budynek, w którym zgromadzeni byli zwolennicy Ku-Klux-Klanu. Przyszło do formalnej bitwy koło budynku i na ulicach miasta, w której wzięły udział wojsko i policja, która musiała użyć granatów ręcznych i gazowych. Kilkadziesiąt osób zostało zabitych, 3.000 lekko lub ciężko rannych. Rząd Stanów Zjednoczonych jest obecnie zdecydowany energicznie wystąpić przeciwko burzycielom porządku publicznego.

## Układy polsko-austriackie.

PAT. — WARSZAWA, 19 września. — Wczoraj odbyła się w gmachu prezydium rady ministrów pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych, p. Seydy konferencja polsko-austriacka, o której wynikach ministerstwo spraw zagranicznych podaje następujący komunikat: Z okazji pobytu kanclerza Austrii, ks. Sejpla i ministra spraw zagranicznych d-ra Gruenbergera w Warszawie został parałowany projekt umowy arbitrażowej między Polską a Austrią. Umowa powyższa przewiduje załatwianie w przyszłości sporów, mogących ewentualnie wyniknąć między Polską a Austrią bliżej określonych we wspomnianej umowie w dro-

dze przekazania ich sądowi arbitrażowemu. Oprócz tego podpisany został protokół, dotyczący zawarcia w najbliższej przyszłości konwencji konsularnej, podjęcia rokowań w sprawie wiz i taks paszportowych oraz w sprawie zwrotu kosztów leczenia obywateli polskich w szpitalach austriackich. Omówiono też szereg spraw z zakresu aprowizacji Austrii w szczególności sprawę węglową. Przy omawianiu spraw ekonomiczno-handlowych obie strony przyszły zgodnie do przekonania, że należało w odpowiedniej chwili uzupełnić obecną istniejący traktat handlowy.

## Gen. Primo de Rivera premier hiszpański.



#### DUCH D'ANNUNZIA POKUTUJE.

AW. — PARYŻ, 19 września — Ostatnie wiadomości z Belgradu i Rijeky donoszą o ponownym zaostreniu się sytuacji. Włochy koncentrują wojska oraz legiony faszystowskie w okolicy Rijeky. Rząd jugosłowiański zamierza przesłać oficjalne zapytanie do Rzymu.

Posłowie jugosłowiańscy w Londynie i Paryżu otrzymali polecenie zawiadomienia od rządu o tych machinacjach we Włoszech, wskazując oprócz tego na grupowanie się band albańskich, które zamierzają wykonać napaść na terytorium serbskie w dniu 20 b. m.

## Nowy kandydat na stanowisko dyrektora zarządu miejskiego.

A pan Pilcer wciąż pozostaje na stanowisku.

Jak się dowiadujemy na kandydata na dyrektora zarządu miejskiego upatrzony został p. Zalewski, naczelnik komisji powszechnego nauczania.

Kandydatura ta wywołała w sferach urzędniczych ogromne wzburzenie, gdyż p. Zalewski, który za kadencji poprzedniego magistratu występował jako gorący demokrat, a nawet socjalista, a obecnie forsuje wnioski antyurzędnicze i kasuje zarządzenia wydane za kadencji poprzedniego magistratu.

Jednocześnie zostały wysunięte obiekcyjne uwagi do kwalifikacji p. Zalewskiego na to stanowisko.

Zaznaczyć należy, iż magistrat nie rozstrzygnął jeszcze sprawy p. Pilcera, który de nomine pozostaje na stanowisku dyrektora zarządu miejskiego.

## Komisja lustracyjna przerwała swe prace.

Jak się dowiaduje „Express” województwo łódzkie zwróciło się do ministerjum spraw wewnętrznych o ustalenie kompetencji komisji, przeprowadzającej lustrację gospodarki miejskiej.

Wobec tego, iż do dnia dzisiejszego ministerjum nie zawiadomiło województwa o kompetencjach i zakresie prac komisji lustracyjnej, ta ostaną wstrzymała całkowicie prace.

—:0:—

## Nowe proroctwa madame de Thèbes.

PARYŻ, 18. 9. „Liberte” publikuje następujące proroctwa słynnej m-me de Thèbes na przeciąg najbliższych miesięcy: katastrofa na morzu, która pociągnie za sobą komplikacje dyplomatyczne; wybuch światowego skandalu w Paryżu; kapitulacja Niemiec z powodu energicznego stanowiska Poincarégo; poważne komplikacje polityczne w Anglii; zmiana rządu i formy rządu w jednym z państw wschodniej Europy; wreszcie nagły zgon pewnej wybitnej osobistości, która odegrała naczelną rolę w wojnie światowej. Wszystkie te proroctwa mają się urzeczywistnić jeszcze przed końcem listopada.

## Nad przepaścią. Numerki zamiast cen. Pod psychozą giełdy. Miliardy mówią.

Berlin, 17 września.

Katastrofalny spadek marki niemieckiej, stworzył wewnątrz kraju stosunki, które są poprostu nie do zniesienia.

Wszystkim brak już cierpliwości.

Ceny skaczą...

Ale już nie z dnia na dzień, ale z godziny na godzinę. Widać to najdokładniej w cenach. I tak, ceny, które były ważne o godzinie 3-ej, tracą zwykle na aktualności o godz. 4-ej.

Ponieważ kupcy mieliby za dużo pracy z ciągłym zmienianiem cen w oknach wystawowych, więc wpadli na nowy dość oryginalny pomysł. Oto zamiast wypisywać na karteczkach ceny, wypisują numery, a na oddzielnej liście, która także wisi w oknie stawiają obok każdego numeru odpowiednią sumę.

I tak naprzykład para butów jest opatrzona numerem 1, para spodni numerem 2 i t. d.

A obok na liście widzimy, że numer 1 kosztuje 2.800.000.000 mkn., numer 2 5.900.000.000 mkn.

Kiedy ktoś przyjeżdża do miasta, to przedewszystkim dowiaduje się o kurs dolara. Jeśli jest on wysoki, to śrubuje on ceny na swoje masełko do odpowiedniej wysokości, a jeżeli jest nieco niższy, to wraca na wieś, aby u boku żoneczki zaczekać na hausse.

W kraju przysłowiowej punktualności odbywa się wszystko niepunktualnie. Sklepy otwiera się dopiero o godzinie 12, kiedy wiadome już są kursy przedgiełdowe podług których są wszak regulowane wszelkie ceny w Berlinie.

Tak zw. policja antylichwiarska zmuszona była więc wydać rozporządzenie, mocą którego cen nie wolno zmieniać częściej, niż jeden raz w przeciągu 24 godzin.

Ceny są obecnie ustalane o godzinie 3-ej po poł. i obowiązują do tejże godziny dnia następnego.

Pod kontrolą tedy władz spadek marki odbywa się przynajmniej w należytym porządku.

Nędza ludności jest wielka, ale w tej nędzy brak wielkiej konsolidacji społeczeństwa.

Panują jeno wszechwładnie partje, walki partyjne, interesy partyjne i programy!

W tej codziennej walce o byt zepchnięte zostały na drugie miejsce wszelkie potrzeby kulturalne. Teatry muszą obecnie walczyć z okropnymi trudnościami, które się piętrzą na każdym kroku.

Idzie naturalnie o kwestję finansową.

Względnie dobre miejsce w teatrach berlińskich przekracza sumę miliarda marek niem., a kasałka stała się przywilejem miliardarów.

Nawet na gazecie nikt sobie już nie może pozwolić, bowiem egzemplarz dziennika kosztuje 2 miliony marek.

Droga do pokoju jest zawałona ciężkimi kamieniami...

Henryk Zimmermann.

### ZWALCZANIE PASKARSTWA W NIEMCZECH.

BERLIN, 18 września — Rząd wydał na podstawie art. 48 konstytucji rozporządzenie przeciwko sabotażystom podatkowym i tym którzy chowają środki żywności. W rozporządzeniu tem powie dziano między innymi, że kto w mowach publicznych lub w pismach przez rozszerzanie odez w nawołuje do wstrzymania się od płacenia podatków lub zgłaszania złota będzie karany więzieniem. Również ukarany będzie więzieniem i utratą praw obywatelskich ten, kto chowa środki żywności i karmę dla bydła i koni.

## Niemcy otrzymali największą koncesję leśną w Rosji.

BERLIN, 18 września. (Telegram wł. „Expressu“.)

Towarzystwo akcyjne dla współpracy gospodarczej ze Wschodem w Niemczech otrzymało obecnie największą koncesję na eksploatację lasów w Rosji.

Na mocy zawartego kontraktu z rządem sowieckim towarzystwo powyższe, w skład którego wchodzi kilka-

naście firm niemieckich będzie posiadało prawo wyrębu 1,000,000 dziesięcin lasu, oraz założenia własnych tartaków i fabryk przetworów drewnianych.

Na czele powyższego towarzystwa organizującego eksploatację lasów sowieckich stoi były kanclerz Rzeszy dr. Wirth, który niedawno bawił w Moskwie. H.

## Banki grają na zniżkę akcji.

„Niema to dziś, jak otworzyć „interes“ z walutami i akcjami. Bez ryzyka osiąga się monstrualne zyski.

Ale tym „przemysłowcom“, mało jest zysków godziwych. Oni chcą robić fortuny dwa razy prędzej — szukają i tu rekordów szybkości.

Więc prowadzą spekulacje niedozwolone.

Głosy z miasta zwracają nam uwagę na fakt, że pewne banki spekulują akcjami, pobraniami w depozyt — a więc nie swoją własnością!

Mogłoby się komu wydawać, że to niewinny zarobek, bo cóż obchodzi klienta czy ten jego papier leży w kasie banku czy krąży po giełdach i kawiarniach?

Przecież to nie ubędzie, bo to nie „buy do Często-

chowy“.

Tymczasem takie postępowanie sprzeciwia się prawu, albowiem depozytem nie wolno obracać.

Jeszcze gdyby te banki działały przynajmniej na korzyść swoich klientów! Ale gdzie tam! Czynią przecież, jak im wygodnie — a najczęściej obniżają akcje, trzymane w depozycie, aby je za byle co wykupić z rąk zniechęconego klienta.

Oto co się dzieje za kulami tych instytucji, którym my, uczeni, pracowici obywatele, powierzamy oszczędności w dobrej wierze.

Zaiste, że wszech stron na nas czyhają klęski i wyzysk. Kiedyż p. prokurator Rzeczypospolitej wejrzy wreszcie w te przestępstwa?

## TELEGRAMY.

### FERMENT WŚRÓD ROBOTNIKÓW NIEMIECKICH.

PAT. — DORTMUND, 18 września. — Robotnicy portowi, domagając wypłaty zarobków usunęli przedsiębiorców i dyrektorów, zepsuli motory, zniszczyli przewodniki elektryczne i transmisje.

W kopalniach na lewym brzegu Renu podniecenie wzrasta, mnożą się manifestacje i wzmagają żądania robotnicze.

### KLĘSKA WYBORCZA CZECHÓW I SŁOWACZYŹNIE.

PAT. — PRAGA, 18 września. — „Na rodny Listy“ wyrażają zadowolenie z powodu zwycięstwa narodowej demokracji przy wyborach gminnych w Czechach, a zarazem ubolewają nad wynikiem wyborów na Słowaczyźnie.

Zdaniem pisma, żywiły czeskie poszły tu do wyborów bez przygotowania wskutek tego zwyciężyli węgry, słowacka partja narodowa i komuniści.

### EPIDEMJA TRZESIEN ZIEMI.

PAT. — RZYM, 18 września. — Z Syrakus oraz z wyspy Malty donoszą, iż we wtorek z rana nie dały się tam odczuć trzęsienia podziemne.

### TRZESIENIE ZIEMI W KALIFORNJI.

PAT. — LONDYN, 18 września. — Donoszą z Eureka (Kalifornia), że w Kalifornji dało się odczuć trzęsienie ziemi.

### 20-MILJARDOWA KRADZIEŻ

W KATOWICACH. KATOWICE, 18 września — Wczoraj włamali się niewyśledzeni sprawcy do magazynu jubelerskiego w Katowicach Pawła Jaroty i skradli większą ilość biżuterji i brylantów na łączną wartość przeszło 20 miliardów.

### Czytajcie „Republikę“.

### PRZYJAZD PRZEMYSŁOWCÓW AUSTRIACKICH.

W najbliższych dniach przybędzie do Polski grono przemysłowców austriackich z p. Schufem, ministrem handlu na czele. Celem wycieczki jest bliższe zapoznanie się z życiem gospodarczym Polski i nawiązanie stosunków handlowych z Polską. Delegacja pozostaje w związku z wizytą kanclerza Seipła.

### IMPORT I EKSPORT DO AUSTRJI.

Według wiadomości otrzymanych z Gł. urzędu przywozu i wywozu — nasze stosunki handlowe z Austrią, jakkolwiek nie są jeszcze uregulowane, to jednak istnieją; np. znaczna część naszego wywozu idzie do tego kraju.

I tak: węgla 12 proc. całego wywozu, jaj 10 proc. całego kontyngentu, oraz strączkowe idą do Austrii.

Austria wzamian nadsyła nam samochody, oraz wyroby kuchenne specjalnie emaljowane.

### SPIS LUDNOŚCI NA GÓRNYM ŚLĄSKU I WILEŃSZCZYŹNIE.

AW. — WARSZAWA, 18 września — Główny Urząd statystyczny przystępuje do prac przygotowawczych nad spisem ludności na obszarze Górnego Śląska i ziem Wileńskich. Spis ten będzie uzupełnieniem pierwszego powszechnego spisu w dniu 1 października 1921 r., który nie obejmował terytoriów, nie wchodzących jeszcze w skład Rzplitej.

### KRUPP W WIEZIENIU.

AW. — BERLIN, 18 września. — Z Düsseldorfu donoszą, że Krupp, wraz z pozostałymi dyrektorami, których aresztował wojskowy zarząd francuski znajduje się obecnie pod dozorem władz okupacyjnych. Dyrektorowie ci przebywają obecnie w mieszkaniu dyrektora więzienia, którego opuszczać im nie wolno.

### PRZED WYBORAMI W GDANSKU.

PAT. — GDANSK, 18 września. — W Zoppotach odbyło się przedwyborcze zgromadzenie niemieckiej partji gospodarczo-postępowej.

Główny referent, senator Förster, zagajwszy zgromadzenie, podkreślił konieczność skupienia się we wszystkich niemieckich gdańszczan, gdyż tylko tą drogą może z czasem nastąpić złączenie się Gdańska z Rzeszą niemiecką.

Drugi referent, redaktor Müller, przestrogował przed agitacją nacjonalistów i komunistów, których działalność może oddać Gdańsk w ręce Polski. Tylko niemiecka partja gospodarczo-postępowa, oświadczył redaktor, pracuje z myślą złączenia Gdańska z powrotem z Niemcami.

Mowy powyższe, zdaniem polskiej prasy gdańskiej, dowodzą, że niemiecka partja gospodarczo-postępowa wysuwa hasło wyborczych postulatów, godzących w samodzielność wolnego miasta, postulatów, które z punktu widzenia państwowe go gdańskiego, są zdradą stanu.

### TARGI PRZYBORAMI BIUROWEMI W GDANSKU.

PAT. — GDANSK, 18 września. — W niedzielę 23 b. m. otwarte zostaną w Gdańsku targi przyborami biurowymi. W targach bierze udział 25 firm, które wystawiają maszyny do pisania, maszyny do rachowania, rozmaite inne maszyny biurowe i t. d.

Targi potrwać do 30-go września.

### NA CZEM POLEGA REFORMA WALUTY.

PAT. — BERLIN, 18 września. — Nowy projekt walutowy rządu ogłoszony dziś, przewiduje uniezależnienie banku banku Rzeszy od finansów państwa.

Pieniądzy papierowych bez pokrycia nadal wydawać się nie będzie. Będą istniały trzy rodzaje pieniędzy: 1) Waluta istniała trzy rodzaje pieniędzy:

stała oparta na majątku Niemiec jako waluta zasadnicza. 2) Marka papierowa jako pieniądz obiegowy który będzie można po pewnym kursie zamienić na walutę stałą. 3) Marka złota wypuszczona przez bank Rzeszy, zamieniony na prywatny bank emisyjny. Marka złota będzie wydawana tylko wzamian za weksle pokryte przez złoto i waluty obce.

Prasa podkreśla, że projekt ten jest bardzo skomplikowany. Trzy rodzaje pieniędzy proponowane są w tym celu, aby po przez walutę stałą jako—tako zwaloryzowaną przejść łatwiej do waluty złotej.

### REAKCYJNY SEPARATYZM BAWARSKI.

A. W. — BERLIN, 18 września. — Ostatnie posunięcia polityczne bawarskiej partji ludowej, najsilniejszego w Bawarii stronnictwa, wykazują, że partja ta porzuca dotychczasowe stanowisko w centrum, przechodząc w szeregi skrajnej, nacjonalistycznej prawicy.

Centralny komitet partji w obecności ministrów, biorących udział z ramienia partji w rządzie, powziął rezolucję, w której wskazuje na możliwość zerwania z rządem Rzeszy i domaga się od rządu bawarskiego podjęcia rychłych a zdecydowanych kroków, na wypadek możliwości koinfiktów z Rzeszą.

Korespondent monachijski „Vorwärts“ komentując powyższą rezolucję stwierdza, że biało-niebieski sztandar Bawarii i czarno-biało-czerwony kolor nacjonalistów podały sobie ręce do zgody. Przejście bawarskiej partji ludowej na stronę prawicy jest rezultatem wzmagającej się agitacji wojskowych organizacji bawarskich, kierowanych przez Ludendorffa i Hitlera. Również ks. Ruprecht bawarski wpływami swymi przyczynił się do zmiany linii politycznej partji ludowej. Narazie partja występuje przeciwko polityce zagranicznej Stresemana, a posiadając swem tonie wielkich agrariuszów, domaga się zredukowania podatków, nałożonych przez rząd Rzeszy.

Z teki karykatur Artura Szyka.



Radny Grass (Niemiecka Partja Pracy).

Zgrzyty.

Potęga znajomości.

1. Nasz publiczności sławni  
Wykrywają każde głupstwo,  
Więc, broń Boże, by jak dawniej  
Panowało gdzieś przekupstwo.  
Znikła wszelka już łapówka,  
To dziś rzecz przestępna, zdróżna,  
O niej teraz — ani słówka,  
Ale przez znajomość — można.

2. Wydrwiwając każdy talent,  
Gdy przerasta środek złoty,  
Krytyk sam przez... ekwiwalent  
Reklamuje swe miernoty.  
To nie, jak u innych bywa,  
Za pieniąż lub pieczeń z różną:  
Nasza prasa zbyt uczciwa,  
Ale przez znajomość — można.

3. Gdy panował „lew“ kramolny,  
Przez przetargi szły dostawy,  
Dziś mknie wszystko „z ręki wolnej“,  
Więc je bierze człowiek „prawy“.  
Łapownictwa nie zna Chjena  
Patriotyczna i pobożna.  
Lecz co tam gatunek, cena!  
Przez... „solidność“ wszystko można.

4. Tracąc talent i kapitał,  
Książki próżnobyś wydawał:  
Któżby dobre dzieła czytał,  
Któżby porubstwa taki nawał?  
Ale „wieszcz“, gdy jest niebrzydki,  
Działła sprytnie i zostrożna,  
Przez stosunki, przez kobietki  
I poczytność zdobyć można.

5. Słowem, z mózgiem rzuć subjeccję,  
Choćbyś był duchowem zerem,  
Jeśli tylko masz protekcję,  
Możesz zostać bohaterem.  
Precz z rozumem, niechaj żyje  
Zręczność gębna, ręczna, nożna:  
Tylko spryt młej, gletka szyję,  
Przez znajomość wszystko można!

\* „lew“ — lewicowiec.

Sat.

Jak pp. Cynarski i Fichna chcieli zasiąść w prezydjum zjazdu miast.

Znamienne oświadczenie złożył wczoraj na posiedzeniu Rady Miejskiej były prezydent p. Rzewski, w którym m. in. czytamy, że do prezydjum Zjazdu Związku Miast weszli tylko ci ludzie, którzy znani są w kraju z szerokiej działalności społecznej.

Wiadomo zaś, że o ten brak udziału łódzian w prezydjum Zjazdu toczy się walka na posiedzeniach i w prasie, gdyż p. Fichna mocno był rozgniewany, że do prezydjum nie wszedł i całą winę zwał na byłych członków magistratu łódzkiego.

Co jednak wynika z oświadczenia p. Rzewskiego? Oto ni mniej, ni więcej, tylko, że p. Fichna i p. Cynarski, t. zn.

oni obaj razem i każdy z osobna nie mogli wejść do prezydjum poprostu dlatego, że nie są nikomu w kraju znani z pozytywnej i głośnej pracy w samorządach, czyli, że może ich ten zaszczyt spotkać na wstępnym zjeździe, gdy się ową pracą wykażą.

Tymczasem korzystając z zasług i wogóle firmy p. Rzewskiego czy innych pesowców — to przecież bardzo nieładnie i wprost niemożliwe to do pomyslenia.

Wierzmy, że p. Fichna w towarzystwie obecnym zalrucił może to poczucie, ale to właśnie tem gorzej. Naprawdę, tem gorzej.

M.

LUONA „SZCZURY“

Tragedja w 6-ciu aktach.

Dziś! Dziś! podług Gerharda Hauptmana.

Czytajcie „REPUBLIKĘ“

„Je sais tout“.

P. prezydent wszystko wie!

No, no, no! He, he, he!

Wczorajsze posiedzenie rady miejskiej odbywało się pod znakiem aktualności.

Po wzniesłej deklaracji radnego Rozensala o ściany sali odbijały się prozaiczne elukubracje o wekslach i żyrantach.

Oczywiście, fachowe przemówienia w tych sprawach wygłosili radni żydowscy, a ich nacechowane głęboką znajomością tych spraw przemówienia spotkały się z gorącym uznaniem nawet skądinąd antysemicko usposobionej, rozwojowej prawicy.

Nawet radny Nowacki, który w każdym innym wypadku, widząc na mównicy przedstawiciela lewicy lub mniejszości narodowej nastraja się bojowo, zasłuchał się w te praktyczne wywody z zakresu prawa wekslowego, a może nawet począł w śłodkie sny o założeniu własnego składu towarów kolonialnych lub manufaktury i wypisywaniu oczywiście w „hurtowych“ ilościach wekselków...

Jaskrawy kontrast z temi kupieckimi wywodami stanowiło przemówienie p. Wiktorjana Groszkowskiego, który uważa płacenie procentów za prostą „formalność“!

Obok tych wywodów handlowych rada miejska była widownią ożywej batalii politycznej, która odbywała się pod znakiem pobożnych życzeń, kurtuazyjnie składanych sobie przez frakcje P. P. S. i N. P. R.

Jako wódzowie tej batalii wystąpili b. prezydent Rzewski i obecny wice-prezydent Wojewódzki, który swym „chłopskim rozumem“ kierowany wystąpił demagogicznie przeciwko inteligencji, posiadającej wyższe wykształcenie...

Sluchając wywodów pana inżyniera Wojewódzkiego nie można było odmówić im słuszności...

Pan Wojewódzki wogóle miał wczoraj swój „dobry“ dzień..

Został mu przyznany tytuł „mistrza“ oraz miał możność wygłoszenia popularnego wykładu o guzownictwie, co jako „specjaliście“ od spraw tych, było mu nader przyjemne...

Coprawda wykład analogiczny, a nawet znacznie zrozumialszy mógłby wygłosić zapalacz latarni, lecz okoliczność ta wobec osławionej „lewicowości“ p. Wojewódzkiego nie odgrywa żadnej roli.

Posiedzenie wczorajsze obfitowało wogóle w momenty benefisowe — premierowe.

Do takich beneficentów zaliczyć można było referenta od wszystkiego i do niczego, radnego Idzkowskiego, którego przemówienia mają specjalny charakter przyczem na specjalne uznanie zasłużyłby się człowiek, któryby w przemówieniach jego odnalazł sens, treść i logikę...

Nie można jednak wywodom tym odmówić świetnej techniki paradoksalności, bowiem p. Idzkowski motywował skreślenie pozycji woźnego w budżecie muzeum miejskiego brakiem ogrodu zoologicznego w Łodzi...

Nie można również odmówić p. Idzkowskiemu znacznej dozy zmysłu praktyczności...

Znudziło mu się bowiem codzienne potykanie się na bruku ulicy Narutowicza, którą p. Idzkowski nazywa Dzielną (bowiem obecna nazwa nie chce mu przejść przez „narodowe“ gardło) i postanowił nagłym wnioskiem wezwać magistrat do naprawienia tych bruków!..

Na wczorajszym dopiero posiedzeniu mogła zrozumieć lewica, jak przewidująca była prawica, wybierając na prezydenta sędziego Cynarskiego...

Bo gdyby nie on, któżby mógł poinformować radę, ile pobiera wydział handlowy sądu okręgowego za parafowanie ksiąg obrotu...

A prezydent Cynarski wie nawet o tem że rejent taki a taki za numerem 11,504 w dniu 5 sierpnia o godzinie 3 minut 40 za taką czynność pobrał 50 tys. mk. w pięciu banknotach 10-tysięcznych, z których 3 miały sumę cyfr parzystą, a dwie nieparzystą...

P. Cynarski wszystko wie!..

Lux.

Niesolidarność w rodzinie ósemkowej.

P. Bajda w brzydki sposób odmówił pomocy Łodzi.

Doczekali się nasi „wielcy działacze“ z prawicy czasów, w których przekonują się bezpośrednio, że łatwiej krytykować, niż zająć się pracą pozytywną; że łatwiej było wymyślić dawnemu zarządowi miasta od nierobów i t. p., niż stać dzisiaj przed sądem opinii publicznej i stwierdzić, że praca samorządowa jest jednak ciężka, bardzo ciężka.

Uwydatniło się to bardzo w przemówieniu wicepr. Groszkowskiego o sytuacji finansowej, oraz w debatach nad oświadczeniem komisarza drożdżnianego p. Bajdy, który powiedział w Warszawie do delegacji łódzkiej, że Łódź nie przyjdzie z pomocą.

A jak to dawniej bywało? Kiedy rządów lewicowych w zezadzie nie było ani razu w czasie już niepodległości państwowej i kiedy prezydent Rzewski prawie, że nie dawał chwili spokoju rządowi, a dukał często

bezskutecznie — to naprawicy podnosił się krzyk okropny, że oto radykalne rządy prowadzą miasto do ruiny.

Zas co powiedziecie dzisiaj? Rząd w Warszawie ściśle ósemkowy, zarząd miasta Łodzi znakomicie chjeński, a jednak, co narodowy p. Bajda mówi narodowej delegacji łódzkiej?

I co dzisiaj powie prawica? Ukryje, oczywiście, swe niepowodzenia, albo nawet tyle mieć będzie czelności, że zwał całą winę na — byłych magistrat, byle tylko wyjść w porządku przed zarzutami wyborców swoich. Jednakże na to nie powinna pozwolić opozycja; należy wskazać na fakt, że chjeński nie uczynia nic swojej „narodowości“ bo p. Bajda dać nie chce i kwita. Tuż tak trzeba wielkiej pracy i wielkiej energii, a tego po obecnej większości spodziewać się nie można.

Via-

## Ku uwadze prezydium rady miejskiej.

Prasy nie można traktować w sposób prawie, że lekceważący.

Musimy zwrócić uwagę prezydium rady miejskiej względnie magistratu na oplakaną organizację loży prasowej w sali rady miejskiej.

Przedewszystkiem względy techniczne nie odpowiadają całkowicie potrzebom pracy sprawozdawczej, gdyż łoża jest stanowczo za ciasna i za mało ma stołów do pisania. Dodanie jeszcze dwóch, tej samej wielkości stołów i rozszerzenie łoża jest rzeczą konieczną.

Pozatem dla każdego dziennika winny być przeznaczony dwa miejsca z napisami uwidoczniającymi przydział tych miejsc, dla tego czy innego dziennika, co zapobiegnie całkiem niepotrzebnemu

zamieszaniu w łożu, które jest nieuniknione przy dzisiejszym nieładzie, a całkowicie przeszkadza pozycywnym pracującym sprawozdawców którzy piszą przeważnie na kolanach lub zmuszeni są tylko słuchać.

Wreszcie dokuczliwe jest to bezpośrednie sąsiedztwo częstokroć niesfornie zachowującej się publiczności, która uwagami i hałasami zagłusza przemówienia radnych i członków magistratu, tembardziej, że wielu z nich mówi wszak bardzo cicho.

Prosimy także o dostarczenie odpowiedniej ilości egzemplarzy porządku dziennego dla dziennikarzy, gdyż brak ich powoduje

zwracanie się ciągle do radnych lub kancelarii rady, co nie jest wszak pożądane ze względu na przerywanie toku pracy posiedzenia.

Porządek ogólny winien być przestrzegany wzorowo. Woźni na zlecenie dyrektora kancelarii winni przestrzegać niezajmowania miejsc w łożu przez osoby obce i t. d.

Sądymy, że nasze nawskrośne słuszne uwagi znajdą odnośne zrozumienie i sanacja zostanie przeprowadzona, co leży w interesie społeczeństwa i władz miejskich.

Tom.

### CASINO

Dzisiaj otwarcie sezonu!

### JACKIE COOGAN



Cudowne dziecko. Najstojniejszą w chwili obecnej 8-letni fenomenalny wirtuoz ekranu. Bożyszcze tłumów Europy i Ameryki. Beniaminek publiczności. — Najlubiejszy z najlubiejszych w najnowszej swej kreacji, w obrazie p. t.

### „URWIS“

Pocz. przedstaw. o g. 3-ej.

### ODEON

Dzisiaj! Dziś!  
MOTTO: Dusza jest okropną rzeczywistością — można ją sprzedać, kupić lub zamienić.  
OSKAR WILDE.

### „Człowiek, który zaprzedał duszę diabłu“ (L'Homme qui vendit son ame au diable).

Dramat w 6 aktach podług głośnego romansu franc. pisarza PIOTRA VEBERA. Początek przedstawień o godz. 5 pop.

FELJETON.

## To i owo.

—:0:—

Minęły już bezpowrotnie te piękne dawne czasy, kiedy słońce było symbolem prawdy, księżyc-symbolem miłości a długie włosy i brudny kołnierzyk — symbolem mądrej duszy i niepospolitego talentu.

Minęły bezpowrotnie te błogie chwile kiedy nauticach sprzedawano „banie“ a w brudnych, małych sklepikach — trzy trysy „za dwa kop“.

— Były czasy, ale wyszli — jakby powiedział z pewnością dowcipny ekspedjent solidnego składu manufaktury i spółki:

Rzeczywiście: byli i wyszli.

Teraz jest już zupełnie coś innego.

Niema już tych pełnych jakiegokolwiek miedziaków portmonetek skórzonych, niema „bań“ i policmajstrów, niema tego wszystkiego o czem ludzie zwykli dziś mawiać: poezja życia...

Bo teraz każdy rozróżnia: dawne czasy t. j. — poezję życia i dzisiejsze czasy t. j. prozę życia.

Życie się zmieniło i ruszyło z kopyta naprzód...

Zmieniły się poгляdy i wygłądy, zmieniły się do gruntu przekonania i wykonania zmieniły się nawet stroje i nastroje słowem — wszystko, wszystko.

I jak słusznie mawiali melancholijni Rzymianie z drugiego wieku przed Chrystusem i pierwszej części Zakrzewskiego: temperamenta mutantur.

Co znaczy: no tak, trudno, ale trzeba żyć, aby żyć.

Zmieniło się więc wszystko...

To też dziwić się należy temu, że nasza literatura została taka sama, jaką była przed wojną, że nasi powieściopisarze i poeci nie starają się bynajmniej o to, aby swoim utworom nadać cech aktualności i tej werwy społecznego życia.

I piszą:

— Czarny samochód mknął cicho ulicą jak strzała...

A czyż nie lepiej i bardziej plastycznie byłoby powiedzieć:

— Czarny samochód mknął cicho ulicą tak szybko, jakby to nie był wcale samochód, lecz Moryc Gancegal, który się dowiedział, że dolar spadł i biegnął dlatego na giełde...

To jest porównanie! To się nazywa porównanie! Każdy wyczuje w tym tętno życia, rozmach, pęd, rozpęd...

Inny przykład:

— Pan Adolf był uroczym brunetem i, stanawszy u okna począł gwizdać, jak dźwięk...

A stanowczo lepiej byłoby tak:

— Pan Adolf był uroczym brunetem i, stanawszy u okna począł gwizdać, jak

## Migawki sądowe.

### Nieudana impreza artystyczna.

Wiemy doskonale jak trudno u nas, w Łodzi, pracować na polu kulturalnym. Jak to się trzeba nakłócić, ujadać z różnymi Celmajstrami, komisjami i publicznością.

A gdy się już wszystko ułożyło, gdy już jest sala, publiczność i potrzebne środki artystyczne, przychodzi sobie pan magistrat i nakłada podatki w takiej wysokości, że trzeba salę zamknąć, publiczność wyprosić i utensylje artystyczne sprzedać za bezcen.

Kazimierz Kusy, Władysław Perlik i Józef Lubomirski postanowili spróbować swego talentu na niwie artystycznej.

Kusy ma podobno śliczny, tenorowy głos, Perlik cudownie gwizdza, a Lubomirski zdradza talent w kierunku pokazywania sztuk akrobatycznych, w rodzaju rozbijania przeset na głowach przechodniów.

Trzej dyrektorowie nowej placówki kulturalnej zebrałi się razem w restauracji trzeciego rzędu dla omówienia ostatecznych warunków.

Dla nabrania energii, popijali sobie wódeczką, zajadali rolmopsy; huczno było i gwaro!

Kusy począł śpiewać na głos, Perlik — gwizdać, a Lubomirski zakasał rękawy, szykując się do atletycznych występów.

— Książki mi zakazał, żebym nie całował... aktorek, aktorek, aktorek — śpiewał kusy.

Perlik gwizdał „Umarł Maciek“.

Lubomirski otworzył drzwi i szukał państwa do walk francuskich.

Naogół jednak program się nie udał, gdyż przyszedł pan posterunkowy i nałożył podatek po pięć dni aresztu dla każdego, za niecenzuralne przedstawienie.

Juris.

## Co słycać w Polsce.

„Subsydjum“ 25 tys. mk. miesięcznie. — Rewizje żywnościowe w Krakowie. — Wyższa szkoła handlowa. — Pożar miasta. — Rabunki na kresach. Tajemnice notowań giełdowych.

W Płocku rada miejska uchwaliła wypłacić dyrekcji ogrodu zoologicznego w Poznaniu subsydjum w wysokości 25. tysięcy marek.

W ciągu dyskusji na radzie miejskiej podkreślono, że jest to symbol ofjary, gdyż krytyczny stan finansów miejskich nie pozwala na przyznanie większej kwoty.

Na tem samem posiedzeniu uchwalono również symboliczne subsydjum 100 tysięcy marek dla tow. opieki kulturalnej nad polakami, zamieszkałymi zagranicą.

Kraków był onegdaj widownią wielkich rewizji w składach żywnościowych.

Między innem przeprowadzono ciśnień w gmachu Bazaru Polskiego przy ul. Włolopole. Wynik rewizji trzy mane są podobno, jak i poprzednich w ścisłej tajemnicy.

Wogóle niewiadomo, w jakim celu przeprowadza się rewizje, zwłaszcza, że po kilku dniach zakwestjonowany towar bywa zwalniany od konfiskaty przez te same władze.

magistrat na mieszkańców Łodzi, jak rząd na dobro obywateli, jak złodzieje na policję...

A zamiast:

Jadzia była kiedyś uczciwą dziewczynką... Teraz była już na dnie rozpuści... Leon nie wiedział, kiedy upadła: czy w czasie, gdy szła Piotrkowską (reparacja bruków), czy gdy przechadzała się Dzielną (kostka kamienna), czy wtedy, gdy spacerowała z Jerzym po Cegielnianej (naprawa bruków)...

Należałoby raczej pisać:

— Jadzia była kiedyś uczciwą dziewczynką... Teraz była już o dnie rozpuści... Leon nie wiedział, kiedy upadła: czy w czasie, gdy szła Piotrkowską (reparacja bruków), czy gdy przechadzała się Dzielną (kostka kamienna), czy wtedy, gdy spacerowała z Jerzym po Cegielnianej (naprawa bruków)...

\* \* \*

Bydgoska izba przemysłowo-handlowa organizuje wyższą szkołę handlową w Bydgoszczy. Szkoła ta obejmować będzie dwa lata nauki, a korzystać z niej będą mogli absolwenci VI klasy gimnazjum lub równorzędnej szkoły. Termin wpisów ogłosi w najbliższych dniach zamianowany już przez izbę dyrektor szkoły.

\* \* \*

Miasto Różnatów niedaleko Lwowa stało się przed dwoma dniami pastwą płomieni.

Splonęło 20 domów, a 35 rodzin znalazło się bez dachu nad głową, w skrajnej nędzy.

Bliższych szczegółów tej katastrofy na razie brak.

\* \* \*

W powiecie rówieńskim do kilku miesięcy grasują bandy uzbrojonych od stóp do głów. Napady powtarzają się sporadycznie i są połączone często z zabójstwami. — Szajki te grasują bezkarnie i są nieuchwytnie, gdyż policja państwowa

czynką... Teraz była już o dnie rozpuści... Leon nie wiedział, kiedy upadła: czy w czasie, gdy szła Piotrkowską (reparacja bruków), czy gdy przechadzała się Dzielną (kostka kamienna), czy wtedy, gdy spacerowała z Jerzym po Cegielnianej (naprawa bruków)...

Tak, tak panowie literaci i poeci: temperamenta mutantur, byli czasy ale wyszli tak, tak...

Spleen.

jest bezsilna, wskutek swej małej liczebności. Zjemianie, dzierżawcy opuszczają majątki lub wysyłają żony do miast z lepszym dobytkiem. Kupcy boją się jeździć końmi nawet w biały dzień i spokojna ludność jest terroryzowana.

Dłużej takiego stanu tolerować nie można. Konieczne są natychmiastowe zarządzenia i pomoc wojskowa w celu pizetrzaśnięcia lasów (30.000 dziesięcin) w którym zapewne ukrywają się bandyci.

„Kurjer Lwowski“ otrzymał z delegatury min. skarbu we Lwowie następujące pismo:

„Upraszam o zaniechanie notowań walut i dewiz tak w sprawozdaniu giełdowym, jak i w obrocie pozagiełdowym“

Cóż to oznacza?

Oficjalna bowiem giełda przedewszystkiem tem różni się od czarnej, że jest jawna.

Zarządzenie tajności sprowadza ją do poziomu giełdy czarnej, gdzie kursów nikt nie kontroluje. Razumiemy, że licznym „bankom“ ogromnie jest na rękę ta tajność, gdyż mogą liczyć swoim klientom dogodnie dla banku kursa — w interesie jednak wszystkich poza bankami stan taki jest niedopuszczalny.

Jeśli rząd posiada jakiś argument za tajnością giełdy — niech go poda do publicznej wiadomości.

W tych rzeczach żadna ustawa nie zna tajności.

## Przy pracy.

Wczoraj w fabryce Wagnera przy ul. Leszno 46 robotnikowi 19-letniemu Władysławowi Antczakowi dostała się przy pracy ręka do maszyny.

Pierwszej pomocy udzielił mu lekarz kasy chorych, a pogotowie odwiozło go do szpitala przy ul. DREWnowskiej.

## Krewki mąż.

23-letnia Marja Kurnatowska, żona murarza będąc wczoraj na polu przy ul. Matejki 9 została tak ciężko pobita przez swego męża, że zaszła potrzeba zawezwania pogotowia.

Pobitą opatrzył lekarz pogotowia, pozostawiając ją na miejscu w stanie dość ciężkim.

## Usiłowanie samobójstwa.

Wczoraj robotnica 32-letnia Helena Naskiewicz w mieszkaniu własnym przy ul. Nowo-zarzewskiej 31 zażyła w zamiarze samobójczym sporą dozę esencji octowej.

Lekarz pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy denatce, odwiózł ją w stanie osłabionym do szpitala Poznańskich.

## Nagły zgon.

Wczoraj na rogu ul. Kilińskiego i Dzielnej zmarł nagle 60-letni Menkes. Zawezwany lekarz pogotowia mógł tylko skonstatować śmierć.

## Warszawska giełda walutowa.

(Telefonem od sprawozd. giełdowego „Expressu”).

### NOTOWANIA OFICJALNE GOTÓWKA.

Dolary 289.000—280,000

### CZEKI.

Nowy Jork 289.000—280,000  
Londyn 1.318.000—  
Paryż 16.700—16,200  
Berlin 0.0017  
Szwajcaria 49.450  
Belgia 13.950 13500

### PIERWSZA PRZEDGIEŁDA WAR- SZAWSKA.

Belgia 13400  
Berlin 0,0012  
Holandia 110000  
Londyn 1270000  
Nowy Jork 276500—260000  
Paryż 16150  
Praga 8380  
Szwajcaria 49400  
Wiedeń 390  
Włochy 12300

### DRUGIE NOTOWANIA WARSZAW- SKIE.

Belgia 13500  
Holandia 108000  
Londyn 1270000  
Nowy Jork 277500  
Paryż 16300

Praga 8390  
Szwajcaria 49050  
Wiedeń 390  
Włochy 12200

### TRZECIE NOTOWANIA WARSZAW- SKIE.

Nowy Jork 315000 (w płac.)  
Dla walut tendencja bez zmiany, akcje  
bez ruchu, tendencja słaba.

### CZWARTE NOTOWANIA WARSZAW- WIE.

Londyn 1400000  
Nowy Jork 312000

### PIĄTE NOTOWANIA WARSZAWSKIE

nie wykazała żadnych zmian.

### PIERWSZA PRZEDGIEŁDA GDANSKA

GDANSK, 19 września. (Telef. od  
sprawozdawcy giełdowego „Expressu”)  
Dolary St. Zł. 190—195 milionów  
Marka polska 67000—69000  
Warszawa 65000—67000

### DRUGIE NOTOWANIA GDANSKIE

GDANSK, 19 września. (Telef. od  
sprawozdawcy giełdowego „Expressu”)  
Dolary St. Zł. 18—185 milionów  
Marka polska 65000—68000  
Warszawa 65000—68000

## Giełdy zagraniczne.

### PIERWSZA PRZEDGIEŁDA BERLIN- SKA.

Belgia 10625000  
Holandia 86500  
Londyn 998 milionów  
Nowy Jork 220 milionów  
Paryż 12700000  
Praga 6600000  
Szwajcaria 38800000  
Wiedeń 315000  
Włochy 9940000

### TRZECIE NOTOWANIA BERLINSKIE.

BERLIN, 19 września. — (Telef. od  
sprawozdawcy giełdowego „Expressu”)  
Chryścjanja 31 milion  
Helsingfors 4099000  
Holandia 68 milionów  
Kopenhaga 36 milionów  
Londyn 797500000  
Nowy Jork 175 milionów  
Paryż 10100000  
Praga 4900000  
Sztokholm 56 milionów  
Wiedeń 245000  
Włochy 7700000  
Belgia 8650000  
Hiszpanja 23 miliony  
Tendencja osłabiona.

### GIEŁDA NEW-YORSKA.

NOWY JORK, 18 września.  
Kurs dzienny 4 trzy czwarte  
Przekaz na Londyn 453.75  
Przekaz na 60 dni 450.75  
Przekaz na Paryż 5.77  
Przekaz na Amsterdam 39.27  
Przekaz na Kopenhagę 17.63  
Przekaz na Pragę 3.00  
Przekaz na Berlin w płac. 0.00000045  
Przekaz na Berlin w żąd. 0.00000047

### GIEŁDA LONDYŃSKA.

LONDYN, 18 września.  
Paryż 789 i pół  
Belgia 94.40  
Szwajcaria 25.72 i pół  
Holandia 11.84 i pół  
Nowy Jork 453.75  
Hiszpanja 33.63  
Włochy 103.50  
Niemcy 1 milj. 200 tys.  
Bukareszt 985  
Wiedeń 322—500.

### GIEŁDA PARYSKA.

PRAGA, 18 września.  
Amsterdam 13.41  
Berlin 0.17  
Chryścjanja 548  
Kopenhaga 616  
Sztokholm 904  
Zurych 602  
Londyn 154 i jedna czwarta  
New York 33.95  
Wiedeń 478  
Marka niemiecka 0.  
Marka polska 120  
Paryż 198.50

### GIEŁDA WIEDEŃSKA

WIEDEN, 19 września.  
Amsterdam 27900  
Zagrzeb 758  
Belgrad 758  
Berlin 0.002 i jedna czwarta  
Bruksela 3404  
Budapeszt 375  
Bukareszt 321 i jedna czwarta  
Chryścjanja 11130  
Korwacja 12530  
Londyn 321500  
Madryt 9380  
Medjolan 3114  
Nowy Jork 70935  
Paryż 41  
Praga 2125  
Sofja 658  
Sztokholm 18570  
Warszawa 0.22 i pół—0.23 i pół

### GIEŁDA SZTOKHOLMСКА.

SZTOKHOLM, 18 września.  
Londyn 17.12  
Berlin 0.000005  
Paryż 21.80  
Bruksela 18.25  
Szwajcaria 66.80  
Amsterdam 148.50  
Kopenhaga 68.50  
Chryścjanja 60  
Waszyngton 377

### GIEŁDA CHRYSZTJANSKA.

CHRYSZTJANJA 18 września.  
Londyn 28.30  
Hamburg 0.000006  
Paryż 36.05  
New York 624  
Amsterdam 245  
Zurych 110.25  
Helsingfors 16.75  
Antwerpja 30.10

### GIEŁDA KOPENHASKA.

KOPENHAGA, 18 września.  
Londyn 25.04  
New York 533 i jedna czwarta  
Hamburg 0.000005  
Paryż 32.00  
Antwerpja 26.75  
Zurych 97.50  
Amsterdam 217.50  
Sztokholm 146.50  
Chryścjanja 88.50

### GIEŁDA AMSTERDAMSKA.

AMSTERDAM, 18 września.  
Londyn 11.54 i trzy czwarte  
Berlin 0.000001 i jedna ósma  
Paryż 14.86  
Szwajcaria 44.92 i jedna czwarta  
Wiedeń 0.0035 i trzy czwarte  
Kopenhaga 46.20  
Sztokholm 67.50  
Chryścjanja 40.65  
New York 274 i jedna czwarta  
Bruksela 12.27 i jedna czwarta  
Madryt 34.30

### NOTOWANIA BAWELNY.

NOWY JORK, 18 września.  
Dowóz do portów i Atlantyku i Gołfa  
57.000, dowóz wewnątrz kraju 46.000,  
wywóz na kontynent 1000, Loco 29.75,  
na wrzesień 29.00—29.00, na październik  
29.00, na listopad 28.77—28.77, na  
grudzień 28.61—28.65, na styczeń 28.03—  
28.02, na marzec 27.35—27.90, na maj  
27.25—27.28.

### NOWY ORLEAN, 18 września.

Loco 28.75, na październik 28.20, na  
grudzień 28.07, na styczeń 27.82, na ma-  
rzec 27.64, na maj 27.43.

### BRFMA 18 września.

Bawelna amerykańska za 1 kilogram  
112.630.875 mk niem.

### LIVERPOOL, 18 września. — Noto-

wania końcowe.  
Na październik 16.25, na styczeń 15.59  
na marzec 15.17, na maj 15.15.

Dr.

## J. Solowiejczyk Pokoju

Specjalista chorób  
skórnych i wener.  
ul. Pańska № 4  
(róg Konstantynowskiej)  
Przyjmuje: od 8 rano do  
2 po poł. i od 8 do 9  
wiecz. 821-5

umeblowanego, możliwe  
w centrum miasta, po-  
szukuje kawaler na sta-  
nowisku. Cena nie kre-  
puje. Zgłoszenia do adm.  
„Republiki” pod „E.R.16”

### Powrócił

## Dr. L. Prybulski

### Zawadzka 1

Choroby skórne i weneryczne  
od 9 do 1 i od 4 do 8.

## Związki zawodowe w walce z redukcją pracy.

Jak się dowiaduje „Express”, na  
Azylsiejczych zebraniach delegatów fab-  
rycznych wólkniarzy związku klasowe-  
go i związku „Praca” powzięte zostaną  
uchwały w sprawie rozpoczęcia ener-  
gicznej akcji przeciwko redukcji pracy  
w przemyśle włókienniczym.

## CZEKA PRASA STWIERDZA KLĘ- SKĘ WYBORCZĄ NA ŚLĄSKU.

CIESZYN, 19 września. — Prasa cze-  
ska omawiając rezultat wyborów gmin-  
nych na czeskim Śląsku, stwierdza klę-  
skę Czechów, którą składa na rozbicie  
się ich partji na 4 osobne grupy wybor-  
cze. To partyjniactwo skończyło się ogólną  
klęską interesów czeskich, zwłaszcza  
w Karwinie, Dąbrowie, Łazach i Orłowej  
gdzie czescy szowiniści przegrali na całej  
linji. Rząd czeski wydał na wyborczą  
korupcję olbrzymie sumy, utrzymywał w  
każdej gminie osobne biura agitacyjne,  
mimo jednak korupcji i terroru, czeski prze-  
grał w największych gminach.

## ROZEJM URATOWAŁ EUROPE.

Z French Lick w Ameryce donoszą:—  
Dr. James Hylor z New-Yorku, przedsta-  
wiciel komisji nagrody pokojowej p. Boka,  
w przemowie do stowarzyszenia National  
Fraternal College oświadczył, że  
ludność w środkowej Europie w czasie  
ostatniej wielkiej wojny światowej zo-  
stała ocalona jedynie dzięki zawieszeniu  
broni. Przy końcu bowiem wojny został  
wynaleziony trujący gaz o takiej sile,  
że w ciągu 90 dni przy pomocy tego  
środka można było wytruć nie tylko naj-  
większą nawet armję, ale wprost całą  
ludność. Chociaż wprawdzie obecnie go  
zu tego nie wyrabiają, sekret jego produk-  
cji istnieje i dlatego z pewnością żadna  
wojna na świecie nie potrwa dłużej nad  
90 dni jeśli ten gaz będzie użyty.

## SAMOBÓJSTWO KS. ABDUL IBRA- HIMA.

AW, KONSTANTYNOPOL, 19 wrze-  
śnia — Ks. Abdul Ibrahim, najmłodszy  
syn b. sułtana Abdul Hamjda, zastrzelił  
się we własnym mieszkaniu.

## 90 proc. dyskont Reichsbanku.

BERLIN, 19 września. (Tel.  
wf). Równoległe do gwałtownej  
balisy marki niemieckiej, postę-  
puje podwyższanie stopy dys-  
kontowej Reichsbanku. Na ostat-  
nim posiedzeniu Reichsbanku  
postanowiono podwyższyć dys-  
kont z dotychczasowych 30 pr.  
rocznie do 90 proc. Podwyżka  
ta jednak nie odpowiada nor-  
mom rynkowym, gdyż ostatnio  
prywatnie dyskontowano po 2  
proc. dziennie. W każdym razie  
ten radykalny krok świadczy o  
zasadniczej zmianie poglądów  
dyrektorjatu Reichsbanku na do-  
tychczasową linję polityki dys-  
kontowej.

Już obecnie w sferach zbli-  
żonych do giełdy omawiają moż-  
liwość dalszej podwyżki stopy.

Równocześnie znizono stopę  
lombardową z 31 proc. na 10  
proc., gdyż kredyty pod zastaw  
udzielane będą odtąd na zasa-  
dzie miernika stałego (złotego).  
Oczywiście, że w takich warun-  
kach stopa 31 proc. nie mogła  
być utrzymana. 10 proc. będzie  
stosowane przez czas przejści-  
wy, gdyż stopa kredytów lom-  
bardowych będzie w dalszym  
ciągu znizona do średniej wyso-  
kości światowego napięcia pro-  
centowego.

## EKSCESSY ANTYŻYDOWSKIE W PO- CIAGU.

Jak się „Express” dowiaduje w pocia-  
gu nr. 514 wychodzącym z Poznania o  
godz. 22.20 między stacjami Poznaniem i  
Starołęką miały miejsce ubiegłej nocy  
ekscesy antyżydowskie, przyczem kilka  
osób zostało pobitych.

Zwracamy uwagę władz kolejowych,  
że ekscesy takie mają na tym odcinku  
miejsce periodycznie i że na stacjach  
tych niema posterunków policji kolejow-  
wych, co zapewnia chuligańskim bandom

# KUP

za 50,000 los na Loteryję Łódzkiej Orkiestry Filharmonicznej, a wygrasz ABONAMENT na

30 wielkich koncertów ab. wartości obecnej **mk. 5.000.000.**

